

Kalina Jerzykowska

KANTOR

wymiany
LiTer

Opowiadki
ortograficzne

L
LITERATURA



Kalina Jerzykowska
Kantor wymiany liter
opowiadki ortograficzne

© Kalina Jerzykowska
© Wydawnictwo Literatura

Okładka i ilustracje:
Magda Kozieł-Nowak

Korekta: Lidia Kowalczyk, Aleksandra Różanek

Wydanie IV

ISBN 978-83-7672-343-3

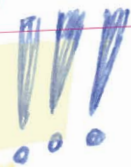
Wydawnictwo **Literatura**, Łódź 2015
91-334 Łódź, ul. Srebrna 41
handlowy@wyd-literatura.com.pl
tel. (42) 630-23-81
faks (42) 632-30-24
www.wyd-literatura.com.pl



Przy ulicy Ufoludka,
tuż za rogiem,
pod wielkim kasztanem
stoi sobie zielona budka.
A na drzwiach
jest napisane:



Prosimy przychodzić z zeszytem
lub z pełną wątpliwości głową,
rano lub porą popołudniową
w poniedziałki,
wtorki,
środy,
czwartki
i piątki
(w piątki robimy wyjątki),
ale jeśli ktoś ma ochotę,
może przyjść także w sobotę,
a jeśli ma ważną sprawę,
to i w niedzielę nawet.



- Czy tu się wymienia litery?
- Owszem.

- Poproszę trzy...
- A dla mnie cztery!
- On tu nie stał!
- Właśnie, że stałem!
- Gdzie jest mój zeszyt?!

Przecież go miałem!

- Przepuście, błagam!

Zaraz mam klasówkę!

- Co za bałagan!
- Proszę „żetów” za złotówkę!
- Dziecko kochane,

litery tylko na wymianę!

Mogą być luzem, mogą być w słowach...

- Na przykład w jakim?



- Na przykład **krowa**.
- A co za **krowę**?
- **Krówka**. Ciągutka!
- Za wielką **krowę krówka** malutka?!
- Chyba że masz **wór** na wymianę...
- To co wtedy dostanę?
- Pysznych **krówek** cały **worek**.
- Pomyślę. Wpadnę we wtorek.
- Zapraszamy.
- A dzisiaj co wymieniamy?
- „Ó” w „o” i w „e”
- Oj, to mi przyda się!

7.00

7.30

8.00

8.30

9.00

9.30

10.00

10.30

11.00

11.30

12.00

12.30

13.00

13.30

14.00

14.30

15.00

15.30

16.00

16.30

17.00

17.30

18.00

18.30

19.00

19.30

20.00

20.30



Spór całe podwórko ogarnął,
kto żyw do głosu się garnął.
Indyk gulgotał: „Racja!”,
perliczki: „Dyskryminacja!”.

Paw w tym **sporze** wziął gęsi stronę
i migocząc stubarwnym ogonem,
orzekł: – Cała literatura
z gęsiego poczęła się **pióra**.

Ale co ja będę kurze
mówił o literaturze!
Kura w krzyk: – Ja dobrze słyszę???
To obraza! Pozew piszę!

– Czym? Czym? – zaćwierkały chórem
wróble z dachu. – Czy pazurem?
– Nie, ja tego już nie zniosę! –
woła nioska wielkim głosem.



Wtem kur zapiał: – Marsz na grzędę!
Jaja znosić! I to pędem!
Kura w płacz, a kaczki gdaczą:
– Widzieliście, jaki macho?

Do kurnika poszła kura,
skończyła się awantura,
która wstrząsnęła podwórkiem.
A wszystko przez małą przepiórkę,

która cicho siedziała w życie,
chwaląc sobie spokojne życie
z dala od zgiełku podwórka
i czyściła swe szare **piórka**...